”Kiedy babcia była mała”

 Moja babcia urodziła się w 1942r, był to bardzo ciężki czas gdyż był to okres wojny, rodzice babci musieli pokonywać wiele kilometrów, aby zdobyć coś do jedzenia. Babcia wraz z rodziną mieszkała w Nowym Sączu do momentu zakończenia drugiej wojny światowej. Po zakończonej wojnie nastąpił ciężki czas odbudowy kraju, więc również było bardzo ciężko i biednie. Rodzice babci po wielu kłopotach zamieszkali wraz z dziećmi w Podrzeczu małej miejscowości pod Nowym Sączem

Moja babcia jeździła do szkoły w Świniarsku na rowerze, w klasie była najniższą, najdrobniejszą dziewczynką z długim warkoczem.

W klasie było tylko dziewięć osób, nauczyciele bili po rękach lub ciągnęli za ucho gdy byli nie grzeczni.

W wakacje babcia nigdzie nie jeździła tylko pomagała rodzicom w domu i w gospodarstwie. Babcia miała ukochaną krowę, która sypiała razem z babcią pewnego dnia poszły na pastwisko na którym był ogromny staw krowa chciała napić się wody i weszła do stawu , zaczęła się topić babcia nie zważając na niebezpieczeństwo wskoczyła szybko za nią i ściągnęła Malinie łańcuch z szyji, krowa poczuła wolność i z ogromną siłą wyrwała się z mułu, który był na dnie zbiornika.

Babcia miała jeszcze jedną przygodę z wodą tym razem topiła się jej młodsza siostra w Dunajcu i babcia też ją uratowała. Gromadka dzieci bawiła się na brzegu rzeki i siostra babci wpadła do wody, zaczęła się topić bo Dunajec jest głęboki i ma wiry babcia wskoczyła za nią i udało się jej wyciągnąć ciocię z wody.

Moja babcia miała wiele ciekawych i śmiesznych przygód, ale są też te bardzo ciężkie wspomnienia o których jak tylko zaczyna opowiadać bardzo przeżywa i płacze gdyż był to okres wojny i powojenny.

Babcia miała ciężkie dzieciństwo brakowało pieniędzy, jedzenia, zabawek, ale sąsiedzi byli dla siebie bardziej życzliwi pomagali sobie nawzajem i może właśnie dzięki temu łatwiej było przetrwać ten ciężki czas.